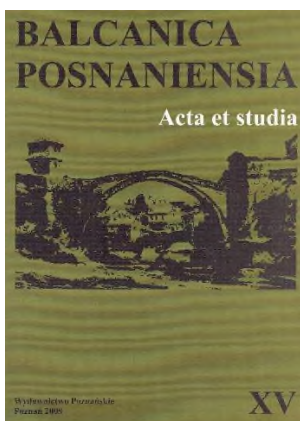




Szczepański Wojciech, *Ponad granicami, podziałami i uprzedzeniami: Dimitrije Tucović o Albańczykach, relacjach serbsko-albańskich i Kosowie*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2009, t. 15, s. 189–206.

<https://doi.org/10.14746/bp.2009.15.16>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/53096>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

PONAD GRANICAMI, PODZIAŁAMI I UPRZEDZENIAMI:
DIMITRIJE TUCOVIĆ O ALBAŃCZYKACH,
RELACJACH SERBSKO-ALBAŃSKICH I KOSOWIE

WOJCIECH SZCZEPAŃSKI

ABSTRACT. Wojciech Szczepański, *Ponad granicami, podziałami i uprzedzeniami: Dimitrije Tucović o Albańczykach, relacjach serbsko-albańskich i Kosowie* (*Over boundaries, divisions and prejudices: Dimitrije Tucović on Albanians, serb-albanian relations and Kosovo*).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XV, Poznań 2008, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 189-206, ISBN 978-83-7177-519-2, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Wojciech Szczepański, Ministerstwo Obrony Narodowej, ul. Klonowa 1, 00-909 Warszawa, Polska-Poland.

Dimitrije Tucović uchodzić może za jedną z barwniejszych postaci serbskiej sceny politycznej pierwszych lat XX wieku. Jego życie było wprawdzie krótkie (ur. 13 maja 1881 r. w Gostilju, w *srezie* zlatiborskim – zm. 20 listopada 1914 r. na Vrapčem brdu k. Lazarevca¹), lecz za to bardzo aktywne. Historycy, politolodzy i publicyści spierają się o to, jak ocenić biografię i całokształt dokonań tego socjalisty, nazywanego czołowym spadkobiercą idei Svetozara Markovicia (1846-1875)². Spory intelektualistów dotyczą również interpretacji poszczególnych tekstów, których D. Tucović pozostawił po sobie niemało³.

W dorobku piśmienniczym D. Tucovicia, a tym samym i w dyskusjach nad tym dorobkiem, szczególne miejsce zajmuje, ogłoszona w przededniu I wojny światowej, książka, zatytułowana: *Srbija i Arbanija. Jedan prilog kritici zavojevačke politike srpske buržo-*

¹ S. Di. [S. Dimitrijević], *Tucović, Dimitrije, Enciklopedija Jugoslavije*, t. VIII (Srbija-Ž), Zagreb 1971, s. 385.

² Za wybitnego następcę S. Markovicia uznał D. Tucovicia przed przeszło półwieczem Milovan Đilas; zob. M. Đilas, *Predgovor*, [w:] D. Tucović, *Srbija i Arbanija. Jedan prilog kritici zavojevačke politike srpske buržoazije*, Beograd 1945, s. 8. Najnowsza polska praca poświęcona S. Markoviciowi to książka: E. Bujwid-Kurek, *Myśl polityczna i państwowo-ustrojowa Svetozara Markovicia (1846-1875)*, Kraków 2000.

³ Bogatą spuściznę D. Tucovicia zebrano w publikacjach: *Celokupna dela*, t. I, Beograd 1924 oraz: *Izabrani spisi*, t. I-II, Beograd 1949-1950. Do dwutomowej, powojennej edycji dołączono również biografię, a jej tom I zawiera dwie przedmowy, których autorami są Moše Pijade i Triša Kaclerović.

azije (*Serbia i Albania. Przyczynek do krytyki serbskiej, burżuazyjnej polityki podboju*)⁴. W niniejszym artykule, którego napisanie zainspirowane zostało lekturą tego źródła⁵ oraz studiami opracowań poświęconych osobie D. Tucovicia i dziejom lewicy serbskiej, przybliży się jego poglądy na temat Albańczyków, relacji serbsko-albańskich, a także na temat Kosowa. Przed prezentowanym tekstem nie postawiono jednak zadania szczegółowego, cytatowego przybliżania, myśl za myślą, koncepcji D. Tucovicia, dotyczących wskazanej tematyki. Ma on raczej, po przejrzystym wypunktowaniu tez, które sformułowane zostały w najdonioślejszej z prac serbskiego socjalisty⁶, poprowadzić odbiorcę ku różnym tropom interpretacyjnym, których prześledzenie umożliwić może choćby częściowe zrozumienie fenomenu jednoznacznie proalbańskiego (a zarazem z punktu widzenia części serbskiej krytyki – antyserbskiego) stanowiska, z konsekwencją zajmowanego przez Dimitrija Tucovicia z początku XX wieku, a jego twórca nie wahał się przeciwstawić wyjątkowo, w owym czasie, silnej serbskiej propagandzie antyalbańskiej⁷. Moż-

⁴ D. Tucović, *Srbija i Arbanija. Jedan prilog kritici zavojevačke politike srpske buržoazije*, Beograd 1914. Tłumaczenie tytułu i wszystkich cytatów przytaczanych w artykule – W.S.

⁵ Na użytek niniejszego tekstu wykorzystano drugie wydanie pracy D. Tucovicia, Beograd-Zagreb 1945, ss. 149.

⁶ Dzieło *Srbija i Arbanija. Jedan prilog kritici zavojevačke politike srpske buržoazije*, uznano za pracę absolutnie najważniejszą w całym dorobku D. Tucovicia, w: M. Đilas, *Predgovor*, s. 9. Na wyrażenie takiej opinii, sformułowanej w 1945 roku, wpływ miała niewątpliwie ówczesna sytuacja polityczna – podejmowanie przez komunistów jugosłowiańskich próby skonstruowania federacji jugosłowiańsko-bułgarsko-albańskiej. Szerzej na ten temat w artykułach: B. Petranović, *Kosovo u jugoslovensko-albanskim odnosima i projekt balkanske federacije*, w: *Srbi i Albanci u XX veku. Ciklus predavanja 7-10. maj 1990.*, urednik A. Mitrović, Beograd 1991, s. 309-340; tenże, *Kosovo u jugoslovensko-albanskim odnosima i projekt balkanske federacije 1945-1948.*, [w:] *Srbi i Albanci u XX veku. Ciklus predavanja*, s. 374-398 (obydwa teksty zamieszczone zostały w publikacji *Srbi i Albanci u XX veku. Ciklus predavanja* także w języku angielskim, zob. odpowiednio s. 341-372 i s. 399-422). Zob. również: E. Znamierowska-Rakk, *Federacija Słowian Południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej. Korzenie. Próby realizacji. Upadek*, Warszawa 2005, s. 361-362; T. Czekalski, *Albania*, Warszawa 2003, s. 137-142.

⁷ Poglądom D. Tucovicia w kwestii albańskiej, przeciwnym do kursu oficjalnej polityki serbskiej, poświęcono w literaturze przedmiotu nieco miejsca. Ciągłe jednak tematyki tej nie można uznać za dostatecznie opracowaną. Z ważniejszych prac zob.: B. Hrabak, *Dimitrije Tucović i srpski socijalisti o Arbanasima u vreme ustanka 1909-1912*, „Užicki zbornik”, 10/1981, s. 47-56; D. Bogdanović, *Knjiga o Kosovu. Razgovori o Kosovu*, Beograd 1990, s. 261-264, 371-372, 391-392; V. Vinaver, *Srpska socijaldemokratija i problem rata*, [w:] *Oslobodilački pokreti jugoslovenskih naroda od XVI veka do početka prvog svetskog rata*, urednici: D. Milić, R. Novaković, T. Popović, M. Radević, Beograd 1976, s. 255-286 (zwłaszcza s. 265-266); A. Hadri, *Pasthënie*, [w:] D. Tucović, *Sërbia e Shqipëria. Një kontribut për kritikën e politikës pushtuese të borgjezisë sërbë*, Prishtinë 1978, s. 105-121; tenże, *Vlera e veprës së Dimitrije Tucoviqit „Serbia e Shqipëria”*, [w:] tenże, *Marrëdhëniet shqiptare-jugosllave*, Prishtinë 2003, s. 219-234. Zob. również uwagi w następujących publikacjach: W.D. Behschnitt, *Nationalismus bei Serben und Kroaten 1830-1914. Analyse und Typologie der nationalen Ideologie*, München 1980, s. 198; A. Puto, *L'indépendance albanaise et la diplomatie des grandes puissances 1912-1914*, Tirana 1982, s. 35; J. Chlebowczyk, *Miedzy dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia. Prawo do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej oraz po jej zakończeniu*, Warszawa 1988, s. 51.

na przyjąć, iż najważniejsze ze wspomnianych tropów interpretacyjnych pozostawione zostały historykowi w samym życiorysie Tucovicia oraz dyskursie, w ramach którego wyrażał swoje koncepcje teoretyczne, jak również postulaty i żądania formułowane pod adresem rządzących, odnoszące się do obserwowanej (i krytykowanej z radykalnych pozycji) praktyki politycznej. Dla właściwego scharakteryzowania przemysłów Tucovicia i zrozumienia ich wymowy, konieczne będzie więc odnotowanie najistotniejszych faktów z bogatej biografii czołowego działacza serbskiej lewicy⁸ oraz wpisanie w odpowiedni kontekst jego konkretnych deklaracji i działań. Najpierw jednak – jak zapowiedziano to już wyżej – krótki przegląd najważniejszych z poglądów, które D. Tucović wyraził na temat Albańczyków, relacji serbsko-albańskich i Kosowa w swoim dziele z 1914 roku.

Istotnym *novum* w dziele D. Tucovicia było w ogóle już samo pisanie w przededniu I wojny światowej przez ważnego serbskiego polityka o Albańczykach jako narodzie. Wszakże w opiniach przytłaczającej większości kreatorów serbskiej polityki jeszcze przez całą I wojnę światową, a nawet po niej, Albańczyków przedstawiano jako zbieranie plemion bez kultury i rozwiniętej świadomości, a więc nie nadających się do określenia ich pojęciem, zarezerwowanym dla „lepszych” Serbów, czy choćby, tak czy owak często w Serbii pogardzanych, Bułgarów. Tucović w opinii sformułowanej wiosną 1910 roku stwierdzał wprawdzie jeszcze, iż kulturowe zapóźnienie Albańczyków sprawiło, że nie posiadając klasy burżuazyjnej, rozwijającej kapitalizm, nie stali się oni dotąd narodem w pełnym tego słowa znaczeniu (w jakim są nim Serbowie czy wspomniani Bułgarzy)⁹; już jednak w dobie wojen bałkańskich czołowy serbski socjalista posługiwał się na określenie Albańczyków pojęciem narodu. Z nieuznawania albańskiej tożsamości narodowej czynił on wówczas wręcz ciężki zarzut twórcom antytureckiego militarnego sojuszu bałkańskiego, którzy ignorowali Albańczyków i ich interesy terytorialne i polityczne.

W pracy *Srbija i Arbanija* Tucović opisując plemienne i religijne rozczłonkowanie Albańczyków, ich obyczaje, które nie sposób było określić mianem właściwych dla nowoczesnych społeczeństw, ich kulturowe i ekonomiczne zacofanie – nie wahał się wezwać Serbów do przyjrzenia się z zainteresowaniem życiu albańskiego narodu i zanalizowania jego położenia socjalnego¹⁰. Osobny podrozdział swojej pracy poświęcił Tucović „charakterowi i duchowemu życiu narodu [albańskiego – W.S.]”¹¹. Oto i cytaty z passusu, którym autor otworzył te rozważania: „Albańczycy bez wątpienia są jedynym narodem w Europie, u którego dostrzec można żywą jeszcze organizację plemienną [...]. Kto przygląda się temu w ujęciu historycznym, już w samym tym fakcie znajduje niezbitą pewność, że mamy w ich przypadku do czynienia z narodem, który na tle wszystkich innych narodów na Bałkanach, stoi na najniższym stopniu rozwoju, i którego od cywi-

⁸ Funkcjonujące w obiegu naukowym biografie D. Tucovicia to dwie, przestarzałe już, prace autorów serbskich: N. Popović, *Dimitrije Tucović, njegov život i rad*, Beograd 1935; S. Dimitrijević, *Dimitrije Tucović, marksistički neimar Srpske socijaldemokratske stranke*, Beograd 1949.

⁹ Zob. B. Hrabak, *Dimitrije Tucović i srpski*, s. 48.

¹⁰ D. Tucević, *Srbija i Arbanija*, s. 64.

¹¹ Tamże, s. 43-52.

lizowanego świata oddzielają całe wieki postępu i wielkich przeobrażeń społecznych. Niemniej, prymitywnego życia społecznego i niskiego stopnia rozwoju, nie można uznawać za miarę zdolności do egzystowania w sposób cywilizowany, czy w ogóle zdolności do osiągnięcia postępu, jak przyjmuje się to chętnie w literaturze politycznej tworzonej przez imperialistyczną burżuazję. Wszak, gdy niektóre z narodów, dzięki sprzyjającym okolicznościom dziejowym rozwijały się szybciej od innych, zajmując miejsce w awangardzie cywilizowanego świata, inne narody pozostały zacofane. Nie daje to jednak adwokatom ekspansjonistycznej, kolonizatorskiej, kapitalistycznej polityki, żadnego prawa, by te zapóźnione, słabe i bezbronne narody uznawać za słabszą, gorszą, niższą, diabelską rasę, i by odmawiać im jakichkolwiek przymiotów kultury, po to, aby określając je mianem wiecznie niedojrzałych, uzasadnić rzekomą potrzebę objęcia nad nimi kulturowego patronatu”¹².

Tu Dimitrije Tucović trafił w sedno. W serbskim (i nie tylko serbskim) spojrzeniu na Albańczyków z początku XX wieku pycha i poczucie wyższości stały się powszechne. Opinie o tym, że Albańczycy nie mają własnej kultury, którą warto byłoby poznać, jak refren powtarzała lwia część ówczesnej serbskiej elity, a stereotypy w tym zakresie pokutują w myśleniu Serbów, a także części Czarnogórców i Macedończyków jeszcze współcześnie. Czy jednak ich istnienie wywierać powinno decydujący wpływ na charakter refleksji na temat narodu albańskiego? Tucović odpowiadał na to pytanie przecząco w sposób kategoryczny. Nie poprzestawał zresztą na tym.

W swoim studium o Albanii, Serbii i polityce serbskiej burżuazji wobec Albańczyków analizował również stereotypy Albańczyków zakorzenione w świadomości Serbów, a ich propagatorów, na czele ze Stojanem Proticiem, oskarżał o to, że przedstawiając swym rodakom problematykę albańską czynili wszystko co tylko możliwe, by ukazać Albańczyków jako ludzi o wyjątkowo podłym charakterze¹³. Niekiedy dla osiągnięcia tego celu wystarczyła Balkanicusowi, jak uświadamiał czytelnikom swojej książki Tucović, prosta manipulacja. Mogła ona polegać na przykład na tendencyjnym wyselekcjonowaniu kilku pieśni albańskich i przedstawieniu ich jako rzekomo obiektywnego obrazu charakteru Albańczyków i ich sposobu życia. Tucović przeciwstawiając się tego rodzaju praktykom propagandowym zastosowanym przez Proticia, zacytował parę pieśni czarnogórskiego plemienia Kućów (będących w bliskich związkach z ludnością północnoalbańską), które to utwory opowiadają o okradaniu sąsiadów z owiec. Puentując swój wywód Tucović stwierdził, że spora ilość pieśni, poświęconych kradzieży owiec i zajmowaniu pastwisk sąsiadów, dowodzić może jedynie, że w przeszłości życie Kućów polegało na ciągłej walce o środki do życia i każdą piędź ziemi. Kończąc swój wywód pyta czy w związku z powyższym Balkanicus odmówiłby plemionom czarnogórskim prawa do życia w niepodległym państwie?”¹⁴ Trudno nie zgodzić się z poglądem Tucovicia że „każda poezja narodowa dotyka kwestii istniejących w obszarze doświadczeń danego narodu, narodowe zaś doświadczenia Albańczyków, tak jak i innych nacji [...] zamykał wąski horyzont

¹² Tamże, s. 43.

¹³ Tamże, s. 46.

¹⁴ Tamże, s. 51.

poznania; horyzont przez który przemawiają odczucia, pragnienia i dążenia ludzi, nie mogących wznieść się życiu duchowym ponad przeciętność i codzienne realia swojej egzystencji”¹⁵.

Scharakteryzowawszy Albańczyków jako naród, któremu, jak każdemu innemu, przysługuje prawo do wolności i samorządności, i który, jak każdy inny, posiada swoją kulturę (choćby specyficzną czy nawet prymitywną) oraz wyraziwszy swoje poglądy na temat procesu zasiedlania przez Albańczyków ziem historycznie serbskich – głównego motoru albańskich migracji, jak i głównej przyczyny towarzyszących tym migracjom konfliktów z obcym etnicznie otoczeniem dopatrywał się Tucović w biedzie Albańczyków¹⁶ – przystąpił Tucović do rozpatrzenia różnych aspektów relacji, w których uwikłani byli ze sobą Serbowie i Albańczycy.

Już w krótkiej przedmowie do swojego studium politycznego przywódca serbskiego obozu socjaldemokratycznego wyraził pogląd, że głównym winowajcą złego stanu relacji Serbów i Albańczyków, są Serbowie, a szczególnie reprezentujący ich politycy. Dotychczasową albańską politykę władz serbskich – pisał Tucović – „podsumowuje porażka, która kosztowała nas ogromną ilość ofiar, a jeszcze więcej poniesiemy ich w przyszłości. Polityką podboju, prowadzoną przez serbski rząd w stosunku do ludności albańskiej, na zachodniej granicy Serbii stworzono takie relacje, że jedynie trzymając się niepoprawnego optymizmu zakładać można, iż w bliskiej przyszłości zapanuje tam pokój i normalny stan rzeczy. Tymczasem Albanie popchnięto w ramiona dwóch mocarstw, najbardziej zainteresowanych wpływami w zachodniej części Bałkanów; a przecież każdy przejaw umocnienia się na Półwyspie Bałkańskim wpływów któregośkolwiek z państw kapitalistycznych, stanowi wielkie zagrożenie dla Serbii oraz normalnego rozwoju każdego z bałkańskich narodów”¹⁷. Zwrócenie przez Dimitrija Tucovicia uwagi na to, że wroga polityka Serbii wobec Albanii i ogólnie Albańczyków, prowadzona przez obóz radykalno-nacjonalistyczny nie zapobiegała wiązaniu się Albańczyków z Austro-Węgry i Niemcami oraz państwami zainteresowanymi poszerzeniem wpływów na Bałkanach (np. Włochy), lecz wręcz przeciwnie – przyczyniała się jeszcze do umocnienia więzi Albańczyków z ich pozabałkańskimi „patronami”. Zdanie to stanowiło niewątpliwie wartościową konstatację serbskiego socjalisty¹⁸.

Rzeczywista poprawa relacji serbsko-albańskich, a raczej ich zbudowanie na nowo w taki sposób, by Serbowie nie kierowali się w stosunku do Albańczyków swoistym paternalizmem, źle służącym interesom samych Serbów, to zadanie, które Tucović uważał za niezwykle istotne i pilne. Szkopuł jednak w tym, że myślących tak jak on polityków i intelektualistów w karadordeviciowskiej Serbii, ogarniętej amokiem zemsty za przeszło 500 lat niedoli narodu, której elity chętnie spekulowały na temat możliwości odbudowy „Duśanowej potęgi” – zwyczajnie brakowało. Zamiast o pokojowym współżyciu Serbów z Albańczykami, których większość wbrew własnej woli znalazła się nagle pod koniec

¹⁵ Tamże, s. 50.

¹⁶ Tamże, s. 35-42.

¹⁷ Tamże, s. 19.

¹⁸ A. Hadri, *Vlera e veprës së Dimitrije Tucovićit*, s. 230.

1912 roku w granicach Serbii (na co oczywiście reagowała buntami przynoszącymi np. w Kosowie ofiary także po stronie serbskiej) i zamiast konstruowania koncepcji jak najlepszego ułożenia sobie przez tę powiększoną Serbię stosunków z Albanią, powstającą za jej rubieżą, w belgradzkich kołach rządowych myślano o podboju północnoalbańskiego terytorium, którego opanowanie pozwoliłoby uzyskać państwu serbskiemu dostęp do wybrzeża adriatyckiego¹⁹. Oczywiście zbrojna akcja serbska na ziemiach rdzennie albańskich, zaogniłaby relacje Serbów z Albańczykami. Podobnie jak nie mogła ona pozostawić obojętnymi Austro-Węgrom i Włochom²⁰.

Aby uniknąć konfrontacji serbsko-albańskiej i rozpocząć budowę pokojowych stosunków dwóch sąsiednich narodów, które miały być według Tucovicia wstępem do zgodnego, solidarnego włączenia się w nieodległej przyszłości Serbów i Albańczyków w budowę federacji państw bałkańskich, serbski socjalista był w stanie poświęcić bardzo wiele. Uważał on mianowicie, że Albańczycy powinni uzyskać władzę nad znaczną częścią byłego wilajetu kosowskiego, z całym Kosowem i Metochią oraz północno-zachodnią częścią Macedonii Wardarskiej, bez przeszkód włączając te ziemie do państwa albańskiego. Dla zdecydowanej większości Serbów było to o wiele za dużo²¹. Wydaje się jednak, że Tucović, wychodząc od analizy historii i teraźniejszości albańsko-serbskiej koegzystencji na obszarach Kosowa i Metochii, które z dziesięciolecia na dziesięciolecie stawały się etnicznie coraz bardziej albańskie, przewidywał, że tendencji albanizacyjnych w Kosowie nikt i nic już nie odwróci. Z kolei Tucović nie akceptował możliwości przeciwstawiania się im środkami represyjnymi przez serbski aparat administracyjny. Idea oddania Albanii Kosowa i Metochii, zdecydowanie odrzucana przez animatorów serbskiego życia politycznego, gdy została ona sformułowana przez Tucovicia znalazła swoich orędowników wśród nich na krótko – na co zwrócił uwagę serbski historyk Branko Petranović – jedynie w latach czterdziestych minionego stulecia, w związku z tymi koncepcjami federacji bałkańskiej, w których zakładano udział państwa albańskiego²².

Trudno jednoznacznie stwierdzić kiedy Dimitrije Tucović po raz pierwszy bliżej zainteresował się ogółem spraw albańskich, czy zwłaszcza narodowowyzwoleńczymi dążeniami Albańczyków oraz potencjalnymi możliwościami modernizacji społeczności albańskich z zachodnio- i centralnobałkańskich prowincji imperium osmańskiego. Owa modernizacja doprowadzić mogłaby do rozwoju edukacji wśród Albańczyków, poprawy sytuacji ekonomicznej oraz wzrostu liczebności i znaczenia klasy robotniczej

¹⁹ D. Tučević, *Srbija i Arbanija*, s. 114-115.

²⁰ A. Hadri, *Vlera e veprës së Dimitrije Tucoviqit*, s. 232-233.

²¹ B. Pelević, *Kroz istoriju Kosova i Metohije od VI do XXI veka*, Beograd 2005, s. 276.

²² W komunistycznym partyjno-państwowym kierownictwie jugosłowiańskim, w latach 1943-1948 pojawiały się opinie, w których głoszono, że być może w celu pozyskania Albańczyków dla idei federacji jugosłowiańsko-albańskiej (lub jugosłowiańsko-bułgarsko-albańskiej) warto oddać Albanii Kosowo wraz z Metochią. Za utworzeniem federacji bałkańskiej przez Jugosławię i Albanie opowiadał się Koçi Xoxe. Informacje o jugosłowiańskim zamiarze ewentualnego oddania Albanii po zakończeniu II wojny światowej Kosowa i Metochii, zawarte są we wskazanych w przypisie 6 artykułach B. Petranovicia, które zamieszczone zostały w zbiorze: *Srbi i Albanci u XX veku. Ciklus predavanja*, s. 309-422.

w ważniejszych ośrodkach miejskich zamieszkiwanych przez Albańczyków, na przykład w położonych w Metochii Prizrenie i Peci. Za całkiem prawdopodobne uznać można, że Tucović, wykazujący od początku swojej obecności w Belgradzie, a więc od 1899 roku, ponadprzeciętne zainteresowanie sprawami społecznymi i ukazującymi się w stolicy Serbii czasopismami, nie przeoczył fenomenu krótkotrwałej, lecz stosunkowo prężnej, aktywności środowiska (pro)albańskiego w pierwszych latach XX wieku. Związani byli z nim m.in. Albańczycy Nikolla Ivanaj i Ferat Draga, którzy rozpowszechniali ideę zbliżenia kulturowego i politycznego Serbów i Albańczyków, w czasopiśmie pt. „Albanija. Shkipnija é Shikptarvéte” („Albania. Albania dla Albańczyków”), którego właścicielem był Jaschar Erebara²³. W okresie od 1902 do 1904 roku czasopismo to ukazywało się nawet trzy razy w miesiącu. Redagowały je różne osoby (m.in. M. Filipović i Sv.M. Živković²⁴), a na jego łamach pojawiały się, oprócz tekstów wyżej wspomnianych Ivanaja i Dragi, także wypowiedzi albańskich działaczy narodowych Janiego H. Mihala Lehovy i Gaspera Gjakovy²⁵. Warto wspomnieć również o ukazywaniu się w tym samym okresie w Belgradzie dwóch innych czasopism albańskich. Były to: „Bratimstvo – Vllaznija” oraz „Palilulske novine”²⁶.

Jeśli nawet Dimitrije Tucović nie został zainspirowany w kwestii albańskiej ukazującymi się w Belgradzie czasopismami albańskimi, nie mogły umknąć jego uwadze informacje najważniejszych serbskich gazet na temat wydarzeń na ziemiach Starej Serbii i nadwardarskiej części Macedonii, których uczestnikami byli Albańczycy. Informacje i komentarze, dotyczące postaw zajmowanych przez Albańczyków względem Turków oraz chrześcijańskich sąsiadów, pojawiały się nieustannie w belgradzkich czasopismach, na przykład w dziennikach „Politika” i „Samouprava”²⁷. Szczególnie często działało się tak po 1903 roku, gdy na pozostawionych po kongresie berlińskim (1878) w granicach

²³ Taka pisownia imienia, odbiegająca od przyjętej w języku albańskim (Jashar) i języku serbskim (Jašar), w: „Albanija. Shkipnija é Shikptarvéte”, no. 20, 15 III 1903, s. 1.

²⁴ W Bibliotece Narodowej Serbii (Narodna Biblioteka Srbije) w Belgradzie zachowały się dwa egzemplarze czasopisma „Albanija. Shkipnija é Shikptarvéte” (sygn. 5023/II). Autor miał okazję zapoznać się z ich treścią 31 lipca 2006 roku. W redakcji M. Filipovicia ukazał się nr 20 z 15 marca 1903, zaś w red. Sv.M. Živkovicia nr 22 z 20 IV 1903, o czym w obu przypadkach poinformowano w notach zamieszczonych na dole ostatniej strony pisma.

²⁵ H. Kaleši [Kaleshi], *Napredne ideje nekih ideologa albanskog nacionalnog pokreta u drugoj polovini XIX veka o saradnji balkanskih naroda*, [in:] *Oslobodilački pokreti jugoslovenskih naroda od XVI veka do početka prvog svetskog rata*, Istorijski institut [SANU]. Zbornik radova, knj. 1, odgovorni urednik D. Milić, Beograd 1976, s. 231-235; W. Szczepański, *Serbskie zainteresowania kulturą albańską i albańskie kulturą serbską w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, s. 12-13, mps referatu, odczytanego na międzynarodowej konferencji pt. *Iliricum – Skanderbeg – wspólna Europa*, zorganizowanej przez Collegium Europaeum Gnesnense UAM, przy współudziale Komisji Bałkanistyki przy Oddziale PAN w Poznaniu (tekst oddany do przygotowywanego do druku tomu pokonferencyjnego).

²⁶ W. Szczepański, *Serbskie zainteresowania*, s. 12-13.

²⁷ Stosunkowo liczne teksty ukazujące się na łamach wymienionych czasopism autor niniejszego art. wykorzystał w swojej dysertacji, zob. W. Szczepański, *Serbowie a Albańczycy w latach 1878-1918*, Poznań 2005, mps rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr hab. W. Szulca w Zakładzie Bałkanistyki IH UAM.

Turcji ziemiach macedońskich zamieszkiwanych przez ludność chrześcijańską wprowadzono, pod naciskiem dyplomacji austrowęgierskiej i rosyjskiej, reformy, mające na celu poprawę losu ludności chrześcijańskiej²⁸. Zastanawiano się także nad podobnymi rozwiązaniami dla ludności Kosowa i Metochii, co naturalnie również znajdowało swój oddźwięk w prasie.

Naturalną okolicznością kierującą uwagę Tucovicia na problem albański były wydarzenia, dziejące się tuż przed I wojną bałkańską i następnie w trakcie obu bałkańskich konfliktów wojennych. W przededniu I wojny bałkańskiej, z inicjatywy Tucovicia założony został klub socjalistyczny w Prizrenie, do którego przystąpili miejscowi: Serbowie, Albańczycy, Turcy, a nawet Grecy²⁹. Niemiecki socjalista Robert Grötzsch, który w towarzystwie Dimitrija Tucovicia wiosną 1912 roku odwiedził kilka miejscowości położonych w Starej Serbii i na nieodległych ziemiach albańskich, ocenił postawę Serba jako „zaszczepianie socjalizmu w Turcji na bazie idei braterstwa narodów bałkańskich”³⁰. Gdy wybuchła I wojna bałkańska Serbia wykorzystwała ją do odzyskania Kosowa wraz z nadwardarską częścią ziem macedońskich, Sandżakiem Novopazarskim oraz częścią Metochii, której większość wydarta z rąk Turków znalazła się w granicach Królestwa Czarnogóry. Do Tucovicia docierały relacje o sposobie prowadzenia przez Serbów kampanii wojskowej w Kosowie. Jej ofiarami po stronie Albańczyków stawali się nie tylko żołnierze służący w armii osmańskiej czy członkowie kaczackich bojówek, ale i liczni cywile³¹. Informacje o zorganizowaniu przez Serbów w Kosowie i części nadwardarskiej Macedonii³² administracji wojskowej a nie cywilnej, dopuszczającej lokalną ludność do współrządzenia prowincją, bulwersowały Dimitrija Tucovicia, a także innych działaczy socjalistycznych, w tym nawet niektórych spośród jego wewnątrzpartyjnych oponentów (np. Dragiše Lapčevicia³³). Marek Waldenberg z całą pewnością słusznie zaliczył Tuco-

²⁸ A. Malinowski, *Kwestia macedońska w Bułgarii w latach 1878-1918*, Toruń 2006, s. 109-113.

²⁹ V. Vinaver, *Srpska socijaldemokratija i problem*, s. 265.

³⁰ Tamże.

³¹ *The War Correspondence of Leon Trotsky: The Balkan Wars, 1912/13*, New York 1995, m.in. s. 290; zob. również: L. Rushiti, *Rezistenca e popullit shqiptar kundër pushtuesve serbo-malazezë 1912-1914*, Kosova, 24/25, 2002/2003, s. 161-170; S. Bandžović, *Ratovi i demografska deosmanizacija Balkana 1912.-1941.*, „Prilozi – Contributions” 32, 2003, s. 192-204.

³² Znaczna część Macedonii Wardarskiej znajdowała się, do czasu zajęcia jej przez Serbów podczas I wojny bałkańskiej, w granicach wilajetu kosowskiego, którego stolicą była najpierw Priština, a następnie Skopje.

³³ Dragiša Lapčević (1867-1939) w czasie wojen bałkańskich formułował nieco ostrożniejsze opinie na temat narodu albańskiego i jego państwowotwórczych możliwości. Wypowiadał się wprawdzie, podobnie jak Tucović, pozytywnie o albańskim ruchu narodowym, zaznaczając, że powinien być wolny od infiltracji agentów mocarstw. Latem 1912 roku dostrzegał jednak przejawy „bestialstwa w Turcji” i potrzebę reagowania na nie. U progu I wojny bałkańskiej Lapčević wyraźnie sformułował z kolei swoje poglądy na temat przyszłości ziem macedońskich, zamieszkiwanych między innymi przez Albańczyków. Potępiając militarne rozwiązywanie kwestii macedońskiej, pochodzący z Užice socjalista, optował za ukonstytuowaniem państwa macedońskiego, mającego wejść do panbałkańskiej federacji. Powodem, dla którego Lapčević przeciwstawiał się ostro „macedońskim planom” Serbii, było unoszące się nad nimi widmo „zniewolenia Albańczyków” – zob.: V. Vinaver, *Srpska socijaldemokratija i problem*, s. 265-266;

vicia do grona tych „autorów [serbskich – W.S.], którzy, uważali że ówczesna polityka serbska była krótkowzroczna”, co znajdowało swój wyraz zwłaszcza w złym stosunku władz serbskich do zamieszkujących na inkorporowanym obszarze Albańczyków³⁴. Przejawiał się on nie tylko w wyłączeniu prowincji i jej mieszkańców z ładu prawnego, który obowiązywał na całym terytorium Serbii na mocy stosunkowo demokratycznej konstytucji serbskiej, ale także w nie spełnieniu obietnic wprowadzenia w Serbii Południowej (Jużna Srbija) choćby ograniczonego samorządu oraz utworzenia w regionach zamieszkiwanych przez Albańczyków szkół z albańskim językiem nauczania³⁵.

W latach 1910-1913 do pogłębienia swojej wiedzy na tematy albańskie sprowokowały D. Tucovicia również trzy ważne publikacje książkowe, które znani serbscy autorzy wydali w Belgradzie i Lipsku. Jedna z nich zawierała nacjonalistyczną wizję historii Serbów, dwie pozostałe natomiast obraz Albańczyków, nakreślony w sposób pseudonaukowy i w duchu jawnej wrogości. Mowa tu o wykładni serbskich dziejów narodowych Stanoja Stanojevića pt. *Istorija srpskog naroda (Historia narodu serbskiego)* oraz o książkach *Albanski problem i Srbija (Problem albański a Serbia)* Stojana Proticia (skrywającego się pod pseudonimem Balkanicus) i *Die Albanesen und die Großmächte (Albańczycy i wielkie mocarstwa)* Vladana Đorđevića³⁶. Publikacje, które tu wymieniono, zwłaszcza zaś dzieła politycznych przeciwników D. Tucovicia, a więc S. Proticia i V. Đorđevića, musiały poważnie zdegustować i zirytować szefa serbskiej socjaldemokracji, toteż skrytykował je na łamach „Borby”, w czym wsparł go również Kosta Novaković³⁷. Własną i Novakovića prasową polemikę z pracami S. Proticia i V. Đorđevića, uznał jednak za niewystarczającą, toteż napisał studium *Srbija i Arbanija*. Taka była bezpośrednia geneza tej publikacji.

Poglądy Dimitrija Tucovicia, które cechowały się miazdzącą krytyką polityki władz serbskich oraz sympatią do Albańczyków, nie mają w piśmiennictwie serbskim przełomu XIX i XX wieku żadnego odpowiednika. W obozie liberalnym, czy też raczej „liberalno-konserwatywnym”, zdecydowaną dezaprobatę dla serbskiej postawy niechęci do Albań-

tenże, *Za neki međunarodni aspekti na makedonskoto nacionalno prađanje*, „Glasnik Instituta za nacionalna istorija” 3/1971, s. 112.

³⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii: jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, t. I: 1991-2002, s. 46-381, t. II: 2002-2004, od s. 382, Warszawa 2005, s. 235.

³⁵ Tamże.

³⁶ S. Stanojević, *Istorija srpskog naroda*, Beograd 1910; Balkanicus [S. Protić], *Albanski problem i Srbija*, Beograd 1913; V. Georgevich [V. Đorđević], *Die Albanesen und die Großmächte*, Leipzig 1913. Por. opinie na temat pracy S. Stanojevića w: J. Pejin, *Istorija srpskog naroda Stanoja Stanojevića kao deo političkog programa nacionalnog ujedinjenja 1908-1912. godine*, [w:] *Velika Srbija. Istine, zablude, zloupotrebe. Zbornik radova sa Međunarodnog naučnog skupa održanog u Srpskoj akademiji nauka i umetnosti u Beogradu od 24-26. oktobra 2002. godine*, urednici V. Đ. Krestić, M. Nedić, Beograd 2003, s. 427-432. Niepochlebne opinie o opracowaniach S. Proticia i V. Đorđevića w: K. Mančev, *Rola stereotypów narodowych w historii narodów bałkańskich*, „Dzieje Najnowsze” R. XXX, 1998, z. 2, s. 20-22; P. Imami, *Srbi i Albanci kroz vekove*, Beograd 2000, s. 203-204; W. Szczepański, *Serbowie a Albańczycy*, s. 128, 227, 238. Odszukać można je także w pracy: I. Banac, *Nacionalno pitanje u Jugoslaviji: porijeklo, povijest, politika*, Zagreb 1988.

³⁷ P. Imami, *Srbi i Albanci kroz*, s. 203-204.

czyków oraz dla braku po stronie elit serbskich jakiegokolwiek gotowości do bliższego poznania realiów „kwestii albańskiej”, wyraził już w 1894 roku dyplomata Mihailo Ristić (używający pseudonimu Petar Balkanski), który nie ukrywał zarazem pewnej sympatii do Albańczyków, wyniesionej z okresu pracy w bukareszteńskim poselstwie Królestwa Serbii oraz wojaży po obszarze historycznej Starej Serbii³⁸. Opinie Risticia nie odbiły się jednak w społeczeństwie serbskim szerokim echem, a przede wszystkim, w porównaniu z tym, co o Albańczykach, Albanii i Kosowie oraz o relacjach serbsko-albańskich zdołał napisać Tucović, nie prezentowały się one aż tak jaskrawo. Kim zatem był Dimitrije Tucović i jak wyglądało jego życie oraz w ramach jakiego dyskursu wykształciły się

³⁸ [M. Ristić], *Kroz groblje. Opažanja i beleške prilikom putovanja kroz srpsku zemlju pod Turskom 1892 godine od P. Balkanskog*, Beograd 1894. Ristić dowodził w niniejszej pracy, że stan serbskiej wiedzy o Albańczykach jest żałosny, a spojrzenie Serbów na historię, położenie społeczno-polityczne i kulturę albańską, razi ignorancją oraz arogancją. Obwinił on też Serbów o prowokowanie wrogich im uczuć Albańczyków. Poglądy M. Risticia dobrze ilustruje cytat ze ss. 36-38 przywoływanej tu publikacji: „Tak jak do niedawna zaniebdywane było przez nas wszystko to, co wiąże się z ochroną naszego narodu w Turcji, tak też i znajomość Albańczyków. Cała wiedza, jaką o nich posiadamy, jest taka, że są narodem krwiożerczym i rozbójniczym, który popełnia gwałty na naszych rodakach w Turcji i zapędza się także w nasze strony [na terytorium Serbii – W.S.]. Mając takie spojrzenie na Albańczyków, jesteśmy z nimi na wojennej stopie i odpłacamy im pięknym za nadobne. Zapoczątkowaliśmy taki stan rzeczy sami w 1878 r., podejmując się po naszych walkach z Turcją bezmyślnego przepędzenia Albańczyków z terytoriów, które na mocy porozumienia z Berlina oddano Serbii. Podczas, gdy konsekwentnie postępujemy w ten sposób, inni nie widzą przeszkód w podejmowaniu prób zjednania sobie Albańczyków. Można też zapytać, czy dzisiejsza słabość tureckich władz w Arnautluku jest przemyślana i w planowy sposób realizowaną polityką, mającą na celu pozostawienie tego kraju w zacofaniu, czy też stanowi ona pochodną ogólnego stanu tureckiego państwa? Zapytać warto również i o to, czy wysiłki jakie podejmują dziś Austria i Włochy wśród Albańczyków nie powinny powodować zwrócenia na nie naszej większej uwagi? Nawet bowiem w stolicy kraju położonego daleko od ziem albańskich, czyli w Rumunii, funkcjonuje towarzystwo »Drita«, które ideowo oddziałuje na Albańczyków, i z którego zdaniem Rumunii liczą się wyrażając poglądy na temat przyszłości własnego państwa i jego roli na Bałkanach – my zaś milczymy, jak byśmy już na zawsze nie chcieli mieć żadnych kontaktów z Albańczykami, i jakby historia nie wskazywała nam na nasze przeszłe relacje [...]. Ilu jest wśród nas tych, którzy wiedzą coś więcej o specyfice duchowości narodu albańskiego [...], ilu z nas rozumie albański język i pojmuje uczucia i żądania Albańczyków? Zerkamy na Albańczyków z regionu łąkowskiego, obecnie opustoszałego z Serbów, ale istnieją jeszcze Dečani i jeśli i one opustoszeją a następnie upadną, kto będzie temu bardziej winien, Albańczycy czy my? Nie wiemy praktycznie nic o tym, jaki jest Albańczyk w swym domu i w pracy, a jeszcze mniej wiemy o tym co myśli on o misji swojego plemienia. Tyczy się to [...] nie tylko Albańczyków, ale wszystkich bałkańskich narodów i krajów w naszym najbliższym sąsiedztwie. Kolej zbliżyła nas do nich, a ilu Śumadijczyków je widziało? Można by takich policzyć na palcach, a jakże korzystną byłaby inna sytuacja! Wpłynęła by ona na morale ograniczonego narodu, Śumadijczycy stanęliby przed wyzwaniem głębszego i mądrzejszego myślenia o roli jaką odegrać może Serbia w tych krajach [...]. Wpłynęłoby to na stosunek władz tych państw do Serbów, a także na korzystny stosunek do nich poszczególnych nieserbskich narodów. Nie są potrzebne wielkie wysiłki ani wydatki. Potrzeba tylko dobrej woli. Kolej doprowadzona jest i do części Kosowa, gdzie dosięga ona miejsc znanych każdemu Serbowi. A ile z nich, także tych, dla których powinno być to obowiązkiem je widziało? Pewien pisarz [...] powiedział, że dwadzieścia lat pracował nad swoją książką [o Kosowie – W.S.], a w Kosowie nigdy nie był [...]”.

jego koncepcje polityczne, że stanowią one prawdziwy ewenement w dziejach Serbów i koegzystencji serbsko-albańskiej?

Tucović związał się bardzo wcześnie ze środowiskiem krzewicieli idei socjalistycznych, rozwijającym się w Serbii na przełomie XIX i XX wieku³⁹. Zdaniem Sergija Dimitrijevia doszło do tego już wówczas, gdy późniejszy lider serbskiej socjaldemokracji jako nastolatek uczęszczał do szkoły w Užicach⁴⁰. Po przeprowadzce do Belgradu w 1899 roku znalazł się w bliskim otoczeniu R. Dragovicia⁴¹ – redaktora czasopism „Radnički list” („Gazeta Robotnicza”) i „Radničke novine” („Wiadomości Robotnicze”). To właśnie pod wpływem Dragovicia stał się świadomym marksistą. Po maturze, zdanej po dwóch latach od przyjazdu do Belgradu, Tucović rozpoczął studia prawnicze (ukończył je w 1906 roku) oraz podjął współpracę publicystyczną z prasą lewicową. Aktywność na polu publicystyki do końca krótkiego życia pozostała jednym z jego głównych zajęć. Jej najświetniejszym etapem było współredagowanie a następnie samodzielna redakcja (w okresie od kwietnia 1908 do listopada 1911 roku) „Wiadomości Robotniczych” oraz uruchomienie i redagowanie (w latach 1910-1914) lansującego marksizm czasopisma „Borba” („Walka”), będącego oficjalnym organem prasowym Serbskiej Partii Socjaldemokratycznej (Srpska socijaldemokratska stranka – SSDS)⁴². Właśnie na łamach tego ostatniego pisma odnaleźć można najwięcej dowodów publicystycznych zainteresowań Tucovicia problematyką albańską⁴³. Kariera Dimitrija Tucovicia jako aktywisty socjalistycznego oraz teoretyka ruchu lewicowego rozwijała się dynamicznie. Na skrupulatne odnotowywanie wszystkich jej szczebli z lat między 1908 a 1914 rokiem, gdy stał się faktycznie, a od pewnego momentu także formalnie, przywódcą SSDS (wyłączywszy czas służby wojskowej)⁴⁴, nie ma tu miejsca. Zwraca uwagę jednak fakt, że już w 1902 roku, jako świeżo upieczony student, wszedł Tucović w skład Komitetu Centralnego tajnego przywództwa belgradzkiego ruchu robotniczego. Gdy latem 1903 roku utworzona została SSDS, znalazł się w gronie wykładowców stworzonej przez tę partię Szkoły Robotniczej. W późniejszych latach wielokrotnie zabierał głos na różnych lokalnych i międzynarodowych forach socjalistycznych, występując z memorandumami, manifestami i referatami teoretycznymi, wywierającymi niebagatelny, czasami wręcz decydujący

³⁹ Szerzej o transformacji dokonującej się w serbskim społeczeństwie w ostatniej dekadzie XIX wieku i na początku XX wieku, która doprowadziła do wykształcenia się w kraju proletariatu i do wykreowania serbskiej lewicy socjaldemokratycznej – z podkreśleniem w tych przeobrażeniach roli Tucovicia – pisał F. Slipičević, *Storia dei popoli della Repubblica Federativa Popolare di Jugoslavia*, stampato come manoscritto, bm wyd., 1954, s. 230-234.

⁴⁰ S.Di., *Tucović*, s. 385. Na temat socjalistycznych tradycji w Užicach, zob. materiał opublikowany w Internecie pt. *Užički filozofi*: <http://www.uzice.net/filozofi> (pobrano 1 kwietnia 2004). Wskazana strona zawiera również link do interesującej podstrony: *Užički marksisti i politički mislioci*, którą opracował Aleksandar Đerić. Na podstronie tej zamieszczony został m.in. biogram Tucovicia.

⁴¹ Sylwetka R. Dragovicia przedstawiona została bliżej w: S. Dimitrijević, *R. Dragović*, Beograd 1954.

⁴² S.Di., *Tucović*, s. 385.

⁴³ B. Hrabak, *Dimitrije Tucović i srpski socijalisti o Arbanasima*, s. 47-50.

⁴⁴ S.Di., *Tucović*, s. 386.

wpływ, na kształt i kierunek polityki socjaldemokracji serbskiej oraz organizacji nurtu socjaldemokratycznego, funkcjonujących na ziemi chorwackiej, w Bośni i Hercegowinie czy nawet w Trieście⁴⁵.

Przed zainteresowaniem się przez Dimitrije Tucovicia bliżej kwestią albańską, najbardziej ważne były jego wystąpienia i inicjatywy podejmowane w dobie międzynarodowych perturbacji, które wywołała aneksja Bośni i Hercegowiny przez monarchię Habsburgów w 1908 roku. Zagadnieniu temu należy poświęcić nieco uwagi, ponieważ zachodzi pewien związek między sposobem postrzegania przez Tucovicia kwestii bośniacko-hercegowińskiej i kwestii albańskiej. Platformę polityczną wypracowaną przez siebie w okresie kryzysu stosował zresztą później także w odniesieniu do spraw Kosowa i Albanii. Oficjalnemu stanowisku politycznemu SSDS w kwestii kryzysu aneksyjnego 1908 roku nadano, wskutek osobistych starań Tucovicia, wymowę jednoznacznie antywojenną. Choć deklarował zrozumienie dla wolnościowych aspiracji ludności zamieszkującej Bośnię i Hercegowinę, uznawał ewentualną wojnę Serbii z Austro-Węgrami⁴⁶ za narzędzie absolutnie nieodpowiednie dla serbskiej polityki w tej sprawie. Jego zdaniem militarne zaangażowanie Serbii posłużyłoby nie tyle interesom uciskanych pobratymców Serbów, co zaspokajaniu ambicji i celów ekspansjonistycznie zorientowanej burżuazji z monarchii Karađorđevićów⁴⁷.

W okresie, w którym decydowały się losy Bośni i Hercegowiny, Dimitrije Tucović był już aktywnym i świadomym orędownikiem stosowania teorii marksistowskiej w analizie takich zagadnień, jak stosunki między narodami oraz ich dążenia wolnościowe. Paradigmat ten w jego twórczości najlepiej wyrażony został niedługo potem – właśnie w pracy poświęconej Albanii oraz kwestii albańskiej w polityce serbskiej burżuazji.

⁴⁵ Tamże, s. 385. Z kwestii, które były polem zainteresowań D. Tucovicia, a nie będą tu szczegółowiej przybliżane, wspomnieć warto m.in. o, zaznaczonych w przywoływanym tu biogramie, problemach w relacjach partia-związki zawodowe oraz o zagadnieniach chłopskich. Tucović ujmował je często w swoich oficjalnych wystąpieniach. Warto podkreślić jest to, iż kwestię stosunków partii ze związkami zawodowymi ujmował, jak na owe czasy, oryginalnie. Właśnie z jego inicjatywy po II Kongresie Ruchu Robotniczego w Belgradzie, który odbył się w kwietniu 1904 roku, zlikwidowano w Serbii towarzystwa ogólnorobotnicze, kreując w ich miejsce miejskie organizacje związkowe, skupiające przedstawicieli poszczególnych zawodów. Było to rozwiązanie nowoczesne, jeśli zważyć na fakt, iż na przełomie XIX i XX wieku zrozumienia dla kwestii związkowej nie potrafili wykazać chociażby liderzy radykalnego nurtu socjaldemokracji brytyjskiej (według relacji Toma Manna, szefujący przez wiele lat socjaldemokracji brytyjskiej Henry Mayers Hyndman określał przywódców związkowych mianem „ociężałych umysłowo, głupich oportunistów” – zob. A. Zandberg, *„Ocieżali umysłowo, głupi oportuniści”*. *Wczesna brytyjska lewica radykalna wobec ruchu związkowego*, „Dzieje Najnowsze” R. XXXVIII, 2006, 1, s. 3).

⁴⁶ Zagrożenie wypowiedzeniem wojny Austro-Węgrom poważnie rozważał w dobie kryzysu aneksyjnego ówczesny premier Serbii Nikola Pašić: L. Aleksić-Pejković, *Slobodan Jovanović o Srbiji u planovima velikih sila u XX veku do kraja prvog svetskog rata*, [w:] *Slobodan Jovanović: ličnost i delo. Zbornik radova sa naučnog skupa održanog od 17. do 20. februara 1997*, urędnik M. Jovičić, Beograd 1998, s. 147.

⁴⁷ S.Di., *Tucović*, s. 385 – zob. informacje nt. memorandum o położeniu politycznym ruchu robotniczego w Bośni i Hercegowinie z 21 sierpnia 1908 r. oraz nt. deklaracji kierownictwa SDSS z dwóch konferencji odbytych w październiku 1908 roku w Belgradzie.

Problemy koegzystencji narodów bałkańskich oraz cały kompleks zagadnień związanych z tzw. kwestią narodową nurtowały Tucovicia szczególnie głęboko w okresie przygotowań do organizacji w stolicy Serbii Pierwszej Bałkańskiej Konferencji Socjalistycznej, a więc przez cały rok 1909 i w pierwszych dniach stycznia 1910 roku⁴⁸. Na panbałkańskiej konferencji socjalistów, która odbyła się w dniach 7-9 stycznia 1910 roku, Dimitrije Tucović wystąpił w roli niekwestionowanego lidera bałkańskiej lewicy, jej duchowego wodza⁴⁹. Jego referat wygłoszony na tej konferencji pt. *Kwestia bałkańska a socjaldemokracja*, stał się materiałem, do którego latami odwoływali się w swoich projektach politycznych czołowi socjaliści bałkańscy, dążący do stworzenia wspólnej platformy lewicowej, antywojennej polityki, mającej afirmować nie tylko opór mas wobec działań mocarstw ciemiężących narody bałkańskie, ale i wyzwalać w tychże masach postawy opozycyjne w stosunku do dążeń konserwatywnych rządów poszczególnych państw bałkańskich, w których coraz bardziej dochodziły do głosu: militarizm, instynkt podboju czy nawet szowinizm. Alternatywą ideową dla militaryzmu, ekspansjonizmu i skłonności społeczeństw bałkańskich do sąsiedzkich konfliktów, miały stać się według Tucovicia i jego zwolenników przede wszystkim: afirmacja pokoju jako nadrzędnej wartości społecznej oraz orientacja na modernizację poszczególnych krajów i doprowadzenie w nich do awansu społecznego chłopstwa i proletariatu. Tendencje szowinistyczne zastąpić miała solidarność między narodami bałkańskimi, których fundamentalnym celem powinno być jak najszybsze wykreowanie federacji bałkańskiej, skomponowanej z równouprawnionych podmiotów, przez które w koncepcjach socjaldemokratów należy rozumieć państwa demokratyczne, mające zastąpić konserwatywne monarchie⁵⁰. Stwo-

⁴⁸ Lider serbskich socjaldemokratów był w tym okresie u szczytu swojej aktywności. Wysiłki organizacyjne w Belgradzie łączył z pracą w Międzynarodowym Biurze Socjalistycznym (marzec 1909-grudzień 1911), wyjeżdżał do Bułgarii (październik 1909), a także obserwował w Lublanie pracę uczestników Jugosłowiańskiej Konferencji Socjalistycznej (listopad 1909); zob. S.Di., *Tucović*, s. 385.

⁴⁹ Tamże. Opinia o Tucoviću jako najwybitniejszym socjaliście serbskim i bałkańskim lat 1908-1914, również w: J. Dubovac, *Srpski socijalisti i Prvi balkanski rat*, [w:] *Prvi balkanski rat. Okrugli sto povodom 75. godišnjice 1912-1987*. 28. i 29. oktobar 1987., priredio V. Stojančević, Beograd 1991, s. 81-88.

⁵⁰ S.Di., *Tucović*, s. 385. Trafnie, mianem „początku walki o bałkańską federację równoprawnych narodów”, określił konferencję bałkańskich socjalistów zorganizowaną w styczniu 1910 roku w Belgradzie czarnogórski publicysta: M. Marović, *Balkanski džoker: Albanija i Albanci. Istorijaska hronika nastajanja i razvoja albanskog pitanja*, Bar 1995, s. 184. W najnowszej historiografii polskiej zauważa się, że na progu drugiej dekady XX stulecia w obozie serbskiej socjaldemokracji, za sprawą Dimitrija Tucovicia (a także Vasy Pelagovicia), kładziono nacisk na konieczność usunięcia istniejących między narodami bałkańskimi kontrowersji wokół ziem macedońskich. W związku z problemem macedońskim, z którym „od zawsze” w ścisłym związku znajdowała się kwestia albańska, D. Tucović i V. Pelagić optowali za utworzeniem bałkańskiej federacji państw demokratycznych, dopuszczając ewentualnie tymczasowe funkcjonowanie jej pod przewodnictwem Turcji, w której po rewolucji młodotureckiej pojawiły się pewne nadzieje na demokratyzację; zob. E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian Południowych*, s. 33. Podkreślić w tym miejscu warto, że pewne teoretyczne podwaliny pod koncepcję federacji bałkańskiej w kręgach socjalistycznych, położone zostały za sprawą macedońskich rewolucyjnych socjalistów już w ostatniej dekadzie XIX wieku, a więc na długo przed Pierwszą Bałkańską Konferencją Socjalistyczną w Belgradzie; zob. wzmiankę w: A. Giza, *Ziemie macedońskie na przełomie XIX i XX wieku*, Szczecin 1996, s. 108.

rzeniu, a następnie propagowaniu takiego programu Tucović poświęcił się w ostatnich latach swojego życia z pełnym zaangażowaniem, uczestnicząc w różnych socjalistycznych przedsięwzięciach na ziemiach jugosłowiańskich, w Austro-Węgrzech i w Szwajcarii, publikując niezliczone teksty na łamach lewicowej prasy serbskiej, bośniackiej i niemieckiej (czasopisma „Vorwärts” z Berlina i „Die Neue Zeit” ze Stuttgartu), a także prowadząc szereg sporów intelektualnych. Adwersarzami Tucovicia byli w nich nie tylko rodzeni, zaprzysięgli wrogowie socjaldemokracji (serbscy liberałowie, konserwatyści i politycy nurtu nacjonalistyczno-radykalnego), ale i liderzy opozycyjnych grup, funkcjonujących w strukturze SSDS (atakujący go zarówno na tle różnic ideologicznych, jak i w proteście przeciwko zapędom centralistycznym i autorytarnym). Na forum europejskim ścierał się natomiast ostro z działaczami różnych frakcji międzynarodowego ruchu socjalistycznego, a zwłaszcza z niektórymi austromarksistami⁵¹. W otwartym konflikcie z kilkoma propagatorami austromarksizmu Tucović znalazł się poczynawszy od VIII Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznego w Kopenhadze (sierpień-wrzesień 1910)⁵², na którym przedłożył w imieniu serbskich i bułgarskich socjalistów ważne memorandum, w którym zwrócił uwagę także na kwestię albańską⁵³. Mimo to w niektórych wystąpieniach przywódcy serbskiej socjaldemokracji nadal pojawiały się inspiracje koncepcjami lidera II Międzynarodówki Otto Bauera oraz Karola Kautsky’ego, których – jak stwierdzał to m.in. Milovan Đilas – považał Dimitrija Tucovića bardziej niż Włodzimierza Lenina i innych przedstawicieli obozu bolszewików⁵⁴. Tak zwaną „kwestię narodową” ujmował jednakże za Bauerem wyłącznie na płaszczyźnie pewnych ogólników i frazeologii, wnikając zaś w jej fundamentalne aspekty oraz w konkrety, związane z położeniem poszczególnych społeczeństw bałkańskich (Albańczyków, mieszkańców Bośni i Hercegowiny, Sandżaku Nowopazarskiego czy też ziem macedońskich), znacząco odchodził od ujęć teoretyków i politycznych przywódców II Międzynarodówki, co bynajmniej nie upoważnia do klasyfikowania jego poglądów jako leninizmu czy uznawania ich za odpowiadające temu, co M. Đilas określił mianem stanowiska leninowsko-stalinowskiego (*linija učenja Lenjina – Staljina*)⁵⁵. Notabene ze wszystkich klasyków myśli lewicowej w swoim studium o Serbii i Albanii Tucović równie często co Bauera cytował Fryderyka Engelsa (obu jednak wyłącznie po dwa razy)⁵⁶.

⁵¹ Szerzej: S. Dimitrijević, *Učešće balkanskih socijalista u Drugoj Internacionali (1880-1910)*, Beograd 1966.

⁵² S.Di., *Tucović*, s. 385-386.

⁵³ B. Hrabak, *Dimitrije Tucović i srpski socijalisti o Arbanasima*, s. 47-50.

⁵⁴ M. Đilas, *Predgovor*, s. 9-10.

⁵⁵ Tamże, s. 10.

⁵⁶ D. Tucović, *Srbija i Arbanija*, s. 29, 49, 62, 68. W książce więcej niż z teoretyków marksizmu odnaleźć można cytatów z dzieł Marko Miljanova, opisującego życie i obyczaje czarnogórskich Kućów oraz Albańczyków, O. Lovro Mihačevića OFM (wydany w Zagrzebiu opis podróży po Albanii), a także z pracy Jovana Hadžiego-Vasilijevića, poświęconej historii Albańczyków i utworzonej przez nich w 1878 roku Ligi Prizreńskiej. Poza wymienionymi autorami, Tucović cytował również: Jovana Cvijicia, Stojana Novakovicia, Paula Rohrbacha oraz P. Herre. Na marginesie warto odnotować, że do M. Miljanova, którego opinie chętnie przywoływał Tucović, interesująco porównywał serbskiego socjalistę M. Đilas (*Predgovor*, s. 8).

Zasygnalizowany problem częściowego i przejściowego wpływu na Tucovicia czołowych austriackich i niemieckich marksistów nadających ton działalności II Międzynarodówki oraz znaczenie tego wpływu na poszczególne przedsięwzięcia przywódcy SSDS i zajmowane przezeń stanowiska, jest jednak istotną, a może nawet kluczową kwestią dla interpretacji antywojennej filozofii, wyznawanej i propagowanej przez Tucovicia także w pracy o Serbii i Albanii. Zdaniem M. Đilasa „błędem byłoby zakładać, że Tucović wszystkie problemy widział prawidłowo [...], bez wątpienia był [on] najmądrzejszą i najbardziej konsekwentną osobistością serbskiej socjaldemokracji. Trzeba jednak mieć na uwadze, że socjaldemokracja serbska rozwijała się w cieniu i pod ideowym przywództwem socjaldemokracji austriackiej i niemieckiej. [...] Bauer, Kautsky [...] i inni, świadomie propagowali oportunistyczne iluzje w łonie ruchu robotniczego [...]. Przez D. Tucovicia te oportunistyczne idee wodzów II Międzynarodówki nie były szerzone świadomie [...], a jednak w wiele z nich on sam również wierzył”⁵⁷. To właśnie ową wiarą, a może i do pewnego stopnia złudzeniami co do potencjału „sił progresywnych” w wielonarodowościowych monarchiach Habsburgów i Osmanów – zdolnych rzekomo do przetransformowania się w kierunku pożądanym przez bałkańskich socjaldemokratów – podobnie jak ufnością w dobre rozumienie problemów ludów bałkańskich przez lewicę austrowęgierską i niemiecką (a nawet przez reformatorski obóz ze Stambułu), a także naiwnym zakładaniem, że przywódcy wszystkich tych środowisk szczerze opowiadają się za hasłami internacjonalizmu, można objaśniać konsekwentne opowiadanie się przez Dimitrija Tucovicia i jego bliskich współpracowników przeciwko ewentualnej walce zbrojnej Serbii w Bośni i Hercegowinie w 1908 roku, a także przeciwko kampaniom, które armia serbska prowadziła w celu poszerzenia swojego terytorium w trakcie wojen bałkańskich w Kosowie i Metochii, na obszarze nadwardarskiej Macedonii oraz w Albanii. Tucović działania serbskie uznawał za niegodne i inspirowane zapędami imperialistycznymi⁵⁸, krzywdzące bałkańskich sąsiadów, przede wszystkim Albańczyków, którym agresywną polityką uniemożliwiano budowę własnego państwa narodowego. Lider serbskiego obozu socjaldemokratycznego, przedstawiając ideę przyszłej budowy federacji demokratycznych państw bałkańskich ponad, taktowane przez siebie jako dorażne i chybione, cele i interesy wyłuszczone Serbom przez zagrzewający ich do walki zbrojnej rząd Nikoli Pašicia, poza wszystkimi innymi zastrzeżeniami, najprawdopodobniej zwyczajnie obawiał się o to, że starcia zbrojne pomiędzy Serbami i ich sąsiadami, pogrzebią perspektywę przyszłego ogólnobałkańskiego „braterstwa i jedności”. Konsekwentny i utopijny pacyfizm doprowadził Tucovicia do opowiedzenia się w 1914 roku przeciwko walce z Austro-Węgrami i Bułgarią – walce, w której paradoksalnie wódz serbskich socjaldemokratów musiał wbrew sobie wziąć udział, i w której zginął uczestnicząc w bitwie kolubarskiej⁵⁹.

Antywojenny program polityczny i przychylność dla Albańczyków, istotnie nadzwyczajna jak na warunki serbskiej polityki początku XX wieku, w publicystycznej interpre-

⁵⁷ M. Đilas, *Predgovor*, s. 9.

⁵⁸ O. Blagojević, *Ekonomska misao u Srbiji do drugog svetskog rata*, Beograd 1980, s. 529.

⁵⁹ S.Đi., *Tucović*, s. 385-386.

tacji poglądów Tucovicia, uwypuklającej jego stosunek do walki prowadzonej w 1912 roku przez Serbów z Turkami i Albańczykami o zwierzchność nad Kosowem, którą przedstawił znany serbski nacjonalistyczny polityk Borislav Pelević⁶⁰ w pracy pt. *Kroz istoriju Kosova i Metohije od VI do XXI veka (Poprzech dzieje Kosowa i Metochii od VI do XXI wieku)*, ukazane zostały jako ukształtowane pod wpływem propagandy płynącej z Austro-Węgier i Niemiec, zasługujące na potępienie i kwalifikujące się do kategorii zdrady narodowej. Chociaż Pelević tego określenia nie użył, *de facto* uznał on Tucovicia za „pożytecznego idiotę”, omamionego ideologią pacyfizmu i poglądami wrogów Serbii. W świetle wywodów Pelevicia za jedyną zasługę przywódcy serbskiej socjaldemokracji dla serbskiej ojczyzny uchodzić może jego uczestnictwo w I wojnie światowej i śmierć na polu walki⁶¹.

Z takim stanowiskiem doprawdy trudno się zgodzić, nawet nie posiadając predylekcji do marksistowskiej filozofii dziejów, socjaldemokratycznej doktryny politycznej, czy historiografii, w której bezkrytycznie hołubiono wszystkich szermierzy ideałów lewicy rewolucyjnej. Dimitrije Tucović, lewicowy działacz polityczny, którego poglądy i działalność mogą budzić wiele kontrowersji, zarzuty przedkładania utopijnych wizji nad polityczny realizm, a nawet trudne pytanie o to, czy aksjologicznym fundamentem koncepcji politycznych syna konkretnego narodu i obywatela konkretnego państwa może być nie patriotyczny obowiązek walki za Ojczyznę, lecz pokój czy wręcz pacyfizm za wszelką cenę – z pewnością nie jest postacią zasługującą na etykietę „zdrajcy”, którego winno skazać się na zapomnienie. Wręcz przeciwnie, o Tucoviciu i jego działalności, w której dopominał się on o szacunek Serbów dla Albańczyków oraz o włączenie się i Serbów, i Albańczyków w proces budowania na Bałkanach federacji demokratycznych państw, należy pamiętać i rozprawiać na forach naukowych. Kosowo, będąc pragmatystą a nie romantycznym marzycielem, nie bez powodu uznawał za obszar, który jest przyłączony do Serbii lecz będący dla Albańczyków ciągle celem terytorialnym, pozostawać będzie kością niezgody pomiędzy obydwoma narodami. Serbską agresję na ziemie północno-albańskie, do której doszło w trakcie I wojny bałkańskiej by zawłaszczyć to terytorium i zapewnić Serbii dostęp do Adriatyku, tym słuszniej określał D. Tucović mianem polityki podboju, ufundowanej na bazie dążeń (ale i złudzeń) zakrawających na imperializm (bez pokrycia). Książka Tucovicia o *Srbiji i Arbaniji*, w której najpełniej wyraził on swoje poglądy na kwestię albańską, ów – jak ujął to M. Waldenberg – „bardzo krytyczny

⁶⁰ Pelević to pochodzący z Peci przywódca nacjonalistycznego stronnictwa Stranka srpskog jedinstva (Partia Serbskiej Jedności). Jesienią 2002 roku ubiegał się o urząd prezydenta Serbii, zdobywając w pierwszej turze wyborów 3,82% głosów. W okręgu ćuprijskim B. Pelević wyprzedził nawet wszystkich innych kandydatów – zob.: J.B.B., *Kako je glasala Srbija*, „Blic” br. 2027, 2 października 2002, s. 2; W. Szczepański, *Najważniejsza serbska jesień?*, „Nowe Sprawy Polityczne” 9/21, XI 2002, s. 46.

⁶¹ B. Pelević, *Kroz istoriju Kosova i Metohije*, s. 276-277. W pracy tej zamieszczone są również pozytywne recenzje, które wystawili publikacji dr Slavenko Terzić z Instytutu Historii Serbskiej Akademii Nauk i Sztuk – s. 15-17, a także prof. dr Dragi Maliković z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Prištinie (z tymczasową siedzibą zorganizowaną przez Serbów w Kosowskiej Mitrovicy) – s. 18.

obraz represyjnej polityki [Serbii – W.S.] wobec ludności albańskiej”⁶², zasługuje nie na obrastanie w kurz w szafie bibliotecznego magazynu, lecz na ponowne odczytanie. Niewykluczone, iż z jej kart do wyobraźni choć części czytelników przemówi aktualność niektórych spostrzeżeń i przesłań Dimitrija Tucovicia, myśliciela i polityka, który w niezwykle trudnym dla Serbów i Albańczyków momencie dziejowym podjął refleksję nad złożoną i niewygodną dla serbskiej polityki kwestią albańską, potrafiąc w refleksji tej wznieść się ponad granice, podziały, stereotypy i uprzedzenia.

OVER BOUNDARIES, DIVISIONS AND PREJUDICES: DIMITRIJE TUCOVIĆ ON ALBANIANS, SERB-ALBANIAN RELATIONS, AND KOSOVO

S u m m a r y

The paper presents a character of a Serbian socialist Dimitrije Tucović (1881-1914) and his views on Albanians, Serb-Albanian relations, and Kosovo which were included in a publication titled: *Serbia and Albania. A contribution to the criticism of Serbian, bourgeois policy of imperialism* (Belgrade 1914). Tucović's opinions substantially varied from the ones represented by the majority of Serbian politicians and intellectual elites in Serbia before the First World War, who treating Albanian communities as primitive did not even distinguish them as a nation. D. Tucović criticized such a view of well-known Serbian politicians as Stojan Protić and Vladan Djordjević and military inclinations of Serbian authorities. After the annexation of Kosovo by Serbia (in the First Balkan War in 1912), Serbian army also tried to subdue parts of north-Albanian lands, whose incorporation would mean an access to the Adriatic coast by the Karadjordiević Monarchy. According to D. Tucović, Serbia should not have attacked north-Albanian lands and invaded Kosovo. This province, similarly to a neighboring Metohija, belonged to Albanians in Tucović's views and thus he gave them a right to the inclusion of these regions into Albania being created at that time. Tucović blamed the Serbs, particularly Serbian bourgeoisie, for the bad relations between the Serbs and Albanians. He claimed that such a policy is also harmful for the Serbs themselves. He believed that that Serbia should have aimed at internal democratization and creation of conditions for social development for laborers and peasants. As far as the international politics is concerned, they should have led to the creation of Balkan federation with the participation of Albania. Such a vision did not coincide with a creation of anti-Turkish alliance of Balkan monarchies, which did not act in the interest of Albanian nation and democratic principles.

After a presentation of D. Tucović's views, the author of the paper tries to point to and analyze various interpretative tropes which can lead to answering a question concerning the origins of such concepts of the Serbian socialist. It can be stated that the most important clues are found in the life of Tucović himself and a discourse in which he enclosed his theoretical concepts as well as postulates and requests towards the authorities and referring to the observed (and criticized from radical standpoints) political practice. The text includes the most important facts from Tucović's life with an emphasis on the ones which might have led him to get interested in the Albanian case. Then the paper analyzes the influence of German and Austrian social democrats on Tucović's opinions. Some historians and writers claim that such an influence existed and they describe

⁶² M. Waldenberg, *Albańsko-serbski konflikt etniczny w Kosowie. Zarys dziejów*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa”, z. 18, R. 2001, s. 17.

a paradigm used by the leader of Serbian left wing politicians which led D. Tucović to be faithful to anti-war and pro-Albanian views. Nevertheless, there was a certain dependence between the thoughts of Otto Bauer and the concepts of D. Tucović until the mid 1914. This dependence was not eradicated even by the conflict with Austrian Marxists in which D. Tucović had been involved four years earlier.

Despite all the controversies around D. Tucović, he cannot be perceived as a traitor of Serbia or the so called 'useful idiot' as his fellow citizens would like, interpreting his opinions from a nationalistic perspective. D. Tucović should be analyzed and some of his thoughts should be appreciated for their originality and right diagnosis of the bad relations between the Serbs and Albanians. In conclusion, one should notice that D. Tucović, who had constructed his reflection on Albanians and the state of Serb-Albanian relations without the burden of Serbian nationalist propaganda and prejudices, certainly deserved to be called a 'man over boundaries'.